Chmielowski J. Światowładne dążności Żydów.

JORDAN CHMIELOWSKI.

Światowładne dążności Żydów

SZKIC POLITYCZNY



„TAK TEŻ OBIECYWAŁ JEHOWA LUDOWI SWEMU:
A GDY CIĘ WPROWADZI DO ZIEMI, KTÓRĄ PAN BÓG TWÓJ PRZYSIĄGŁ OJCU TWOJEMU i DAĆ MIASTA WIELKIE i BARDZO DOBRE, KTÓRYCHEŚ NIE BUDOWAŁ i DOMY PEŁNE WSZYSTKICH BOGACTW, KTÓRYCHEŚ NIE ZBUDOWAŁ, STUDNIE KTÓRYCHEŚ NIE KOPAŁ, WINNICE I OLIWNICE, KTÓRYCHEŚ NIE SADZIŁ, a BĘDZIESZ JADŁ i NAJESZ SIĘ“. (DEUTR. 6, 10, 11,)

ŚWIATOWŁADNE DĄŻNOŚCI ŻYDÓW

Rola Żydów w ziemiach byłego cesarstwa rosyjskiego, jako klasy dziś wyłącznie panującej, rządzącej i obcoszczepowej, przekracza granice ogólnych wyobrażeń o charakterze panowania nad ludami danego terytorjum obcego, zaborczego szczepu, którego interesy z biegiem czasu, zwykle zlewają się z interesami zawojowanych, podbitych aborygenów, osiadłych w obrębie terytorjum państwowego. Obcoplemienny szczep, opanowawszy nową krainę i podbiwszy zamieszkujące ją ludy, czy plemiona, zazwyczaj traci wspólność interesów z własnym krajem macierzystym, często równocześnie z chwilą rozpoczęcia przedsięwzięcia podboju czy wyprawy.

Klasycznym przykładem tego rodzaju procesu jest historja zawojowania Anglji przez Normandów, którzy się bez śladu zasymilowali śród ogółu ludności podbitej. Lecz i historja Austrji potwierdza ten ogólny pogląd. W państwie tem, zlepku różnorodnych plemion, wśród podbitych, zniewolonych ludów, wytworzył się względny austrjacki patrjotyzm, gdzie interesy panującego szczepu, t. j. Niemców, chętnie szły na ustępstwa i kompromisy i gdzie koniec końców wytworzył się modus vivendi z uwzględnieniem wspólnych ogólno-ludzkich dążeń i postulatów.

Obecnie jesteśmy w byłej Rosji świadkami nowych zjawisk, kombinacji i powikłań, w dziedzinie socjologji nowego ukształtowania się stosunków, odbiegającego od znanego ogólnego typu. — I od pierwszego kroku rzuca się w oczy zasadnicza trudność rozwiązania kwestji i postawienia stosownych horoskopów.

Przyczyną, podstawą odrębności tych zjawisk jest i będzie ogólnie znany specyficzny charakter dążeń żydowstwa, oraz w związku z tem wieczna nieuniknjona rozbieżność interesów szczepu panującego obecnie w ziemiach porosyjskich, t. j. Żydów z interesami tubylców.

Żydzi według tylko im właściwego najgłębszego przeświadczenia i wyobrażeń, jako naród wyjątkowo uprzywilejowany, wybrany, stojąc ponad narodami świata, nie wchodzą do wielkiej rodziny globu ziemskiego, zwanej ludzkością. i nie są, bo nie chcą być „ludźmi“. Żyd nie może podpisać się pod orzeczeniem Cycerona: „Homo sum et humanum nihil a me alienum puto“. Jest wręcz przeciwnie. Mówi raczej, że jest Żydem i tylko Żydem, a wszystkie narody świata, a ludzkość jest podłożem, pod-

ścieliskiem — warstwą przeznaczoną dla dostarczania mu warunków istnienia i rozwoju, dla dostarczania karmu i soków życiowych, i na tem dopiero podłożu, na szczycie, gdzie jest ziemia obiecana, ma wydać najwspanialszy kwiat życia, koronę stworzenia.

Tej zdecydowanej wyłączności, głównej zasadniczej cechy Żydów, nie ludzi, — lecz nadludzi, socjolog nie może spuszczać z oka przy badaniu społecznych stosunków, w których występują Żydzi.

Bez zaprzeczenia zoologicznie należąc do gatunku ludzkiego pod względem anatomicznym i fizjologicznym, Żydzi coraz jaskrawiej wyróżniają się i różniczkują w dziedzinie psychologicznej i z nieprzezwyciężoną wytrwałością rozwijają swe odrębne cechy, wcielając uporczywie w życie swe wyłączne, a odrębne zadania i dążności

Jak wszędzie, tak i w byłej Rosji interesy przybysów o tak wyjątkowych rysach charakteru jak Żydzi, nie mogą być utożsamione i skoordynowane z interesami lokalnemi, państwowemi miejscowej ludności

Czyż można przypuszczać, iż Żydzi, którzy panują w Rosji,— wejdą w skład narodu „Rosyjskiego" lub się kiedykolwiek z nim zleją? Żydzi są społeczeństwem złożonem z jednostek jednolitego charakterystycznego typu, tworzącem zwarty organizm, nie posiadający w swem łonie żadnych żywiołów obcych, spojony subtelnemi, lecz jak stal trwałemi związkami psycho-fizycznemi. Wykluczone są dopływy postronnych etnicznych elementów wobec zakazu legalnych związków płciowych z nie Żydami. Istota i charakter dążeń biologicznych, a więc i żydowskich z góry jest określony sumą dziedzicznych, specyficznych skłonności i właściwości plemienia. Indywiduum jest wytworem przeszłości rodu. Każda jednostka organizmu żydowskiego złożona z jednakowych pierwiastków ucieleśnia ideały rasy

Wszelkie tendencje życia biologicznego są zaborcze i oparte na prawie interesu osobistego, lecz wówczas, gdy w formach życia społecznego dążenia te zasadniczo się modyfikują lub podlegają potężnym ograniczeniom, wówczas gdy życie społeczne w granicach gatunku opiera się na zasadach pomocy wzajemnej, gdy w stosunkach między jednostkami i narodami pożądane są wszelkie związki ludzkie, gdy ideałem kultury wszechświatowej jest ograniczenie i uzgodnienie tendencyj egoistycznych jednostki i dążenie do najtroskliwszego pielęgnowania uczuć ludzkich, to jest stosunku człowieka do człowieka, - zasadniczą i bezwzględną tendencją Żydów jest wyzysk człowieka przez Żyda.

Żydzi na każdem miejscu i w każdej sytuacji, w Rosji czy w Belgji, na Węgrzech czy w Hiszpanji, są tem, czem są, nie mogą zejść z właściwej im drogi życia, gdyż wskazania i kierunek jej stały się ich naturą, organicznym instynktem, jak u ptaka umiejętność budowania gniazda, gdyż Żydzi nie mogą chcieć przestać

być samymi zobą, przeistoczyć się, jak nie może szakal przeistoczyć się w owcę, czy przestać działać wbrew swej naturze, i jeść siano zamiast mięsa wbrew impulsom przyrodzonym, lub zechcieć przestać istnieć.

Ogólnie znanym faktem, cechą wybitną Żydów jest widoczna trwałość charakterystycznych właściwości fizycznych rasy, odporność na prądy i czynniki asymilacyjne i przewaga siły rasy żydowskiej w tym kierunku, rezultat odwiecznej endogamji. Wówczas, gdy proces asymilacyjny u szczepów aryjskich pomiędzy sobą wypełnia swe funkcje nieznacznie i szybko, po paru pokoleniach zacierając różnice, które wogóle nie są zbyt rozbieżne (najłatwiej i najchętniej polszczą się Niemcy), domieszka krwi żydowskiej występuje jaskrawo jeszcze po kilkunastu pokoleniach. Bez wątpienia właściwości psychiczne mieszańców, które są treścią rasy, jeszcze w większym stopniu ulegają temu prawu, dziedzicząc w przeważnej mierze organizację duchową, zdolności, skłonności, upodobania, charakter po przodkach żydowskich, okazach rasy niższej, lecz odporniejszej, silniejszej, (Kierenskij, Miasojedow).

Teoretycznie będąc stanowczymi gorącymi wyznawcami i apostołami haseł i pojęć międzynarodowych, kosmopolitycznych, ogólno-ludzkich, jak obecnie socjalizmu, nawołujących do bezwzględnej łączności narody świata — praktycznie Żydzi przyzwalają na malutki tylko wyjątek „dla siebie“ — broniąc niewzruszenie praw swej indywidualności z imponującą stanowczością i siłą woli, najenergiczniej przeciwstawiając się wszelkim próbom asymilacji. Na tem stanowisku, łącznie ze szczególnemi warunkami dążności życiowych, utrzymuje ich również niezachwiana wiara, ich religja — zdecydowane przeświadczenie, że Opatrzność tylko ich wybrała i przeznaczyła do spełnienia wielkich celów, z warunkiem zachowania odrębności rasy i „czystości“ krwi.

I.

Strategja i taktyka podboju Rosji przez Żydów.

Bierna ludność rosyjska została opanowaną przez Żydów nie w otwartej walce, lecz zapomocą brutalnej agitacji demagogicznej, tak genjalnie i niestrudzenie stosowanej przy wyjątkowo sprzyjających warunkach ciemnoty umysłowej, w braku najzupełniejszym jakiegokolwiek oporu lub krytyki rzeczowej, przy pomocy fałszywych, lecz oślepiających słabe umysły dokryn socjalistycznych, zapomocą przekupstwa, najemnej przemocy zbrojnej i gwałtu; bezprzykładnego, a systematycznego teroru i bezkarnego rozpasania wszelkich najdzikszych instyktów asocjalnych; przy pomocy zdrady i prowakacji, w której Żydzi są niedościgłymi mistrzami. Jako zawodowi szpiedzy, nieuchwytni zdrajcy i subtelni prowokatorzy, Żydzi od czasów Judasza nie

mają równych. Nazwiska Azefów, Kiereńskich, Bronszteinów uwieczni historja.

Jednak interesy tej opanowanej przez Żydów od wieków osiadłej ludności—z interesami Żydów, narodu typowo drapieżno-koczującego, rozsianego po całym świecie i ściśle zsolidaryzowanego, tysiące lat istniejącego i coraz potężniejszego tylko dzięki tej wyjątkowej, przepotężnej łączności i solidarności, narodu, który jak kukułka składa swe jaja do cudzych gniazd i jak jemioła ciągnie ożywcze soki wyłącznie z cudzych organizmów, i który stale dąży do opanowania całego świata, opierając się o placówki wszędzie umiejętnie rozsiane, i do eksploatowania całej kuli ziemskiej na swą niepodzielną bezwzględną korzyść, jedynie wybranych synów Jehowy, interesy tych tak zasadniczo, diametralnie sprzecznych czynników — nie mogą być i nie są identyczne i nigdy nie dadzą się uzgodnić.

Dzierżąc obecnie w silnem ręku kierunek spraw państwa rosyjskiego, stanowiąc mózg, duszę, istotę i treść tego państwa,— mocarnie, bez postronnych, obcoplemiennych wpływów i przeszkód, ukształtowując go jedynie według swych potrzeb, swej miary i chęci, i czując, że to jest pierwszy etap, pierwsza w ogólnym planie podboju świata najtrudniejsza, wspaniała, bezwzględnie cudownie zdobyta placówka, Żydzi będą ją ochraniać i bronić jej do ostatniej kropli krwi (swoich poddanych), wszelkiemi zarządzeniami, wszelkiemi środkami i wysiłkami, wszystkiemi atomami swego jestestwa, a do tej obrony już znaleźli, już wynajęli za miskę soczewicy chętnego i potężnego sojusznika, którym jest Anglja.

Uzgodnienie więc interesów zawojowanych, podbitych tubulców, tych tak zwanych „Rosjan“ z interesami panujących w ziemiach rosyjskich Żydów jest wykluczone. Klasą rządzącą, narodem politycznym w b. Rosji są wyłącznie Żydzi*).

Ludność tubylcza w sprawach państwowych znaczenia, głosu i żadnego udziału niema i mieć nie będzie.

Chociaż ustrój państwowy w podbitej przez Żydów Rosji nazywają komunistycznym, Rosjanie za nielicznemi wyjątkami nie są członkami tej komuny z przyczyn zasadniczych i łatwo zrozumiałych. Komuna z chwilą powstania była i jest żydowską i obejmuje cały świat, który się jej przeciwstawia, jako objekt wyzysku. — Gdzie na kuli ziemskiej jest Żyd, tam jest placówka tej komuny. Komuna jest świetnie urządzoną i zorganizowaną. Komuna ta istnieje na świecie odwiecznie, a w straszną potęgę rośnie w naszych oczach. Członkami komuny są wyłącznie żydzi. Obecnie z konieczności, nominalnie,—jedynie na terytorjum

*) „Z ogólnej liczby 556 wyższych urzędników w Sowdepji jest 458 Żydów i siedemnastu Rosjan, reszta Łotysze, Polacy, Niemcy, Ormianie etc. Opozycja — wyższe stanowiska, mieńszewicy i inne partje: 6 Rosjan i 55 Żydów“. „Gazeta Warszawsza“ 1920 r. Nr. 137. List I. II. Clarka. „Niebezpieczeństwo żydowskie“.

byłej Rosji dopuszczono do tej komuny nieliczne elementy obcoplemienne, — garstkę spodlonych Rosjan, Polaków, Łotyszów i t. d.—ściśle podporządkowujących się interesom żydowskim; — lecz prawa ich w komunie są nierównorzędne i tylko pozorne.

Najlepszą miarą kolosalnej potęgi i żywotności tej komuny jest właśnie świeżo dokonany fakt podboju byłego imperjum rosyjskiego ze wszystkiem, co się w niem i na niem znajduje. Podbój nieszkończenie przewyższa rezultaty osiągnięte przez Aleksandra Macedońskiego i innych zaborców. Lądy i morza, góry i doliny, flora i fauna tych niezmierzonych krajów jest własnością niezaprzeczalną Żydów, rozsianych po całym świecie. „Nieczyste ludy“ byłego państwa rosyjskiego, „bydlęta o ludzkich twarzach“ według określenia talmudu, nie są członkami tej komuny. Więc czem są? Są to heleci, warstwa niewolnicza, poddani, — remanent gospodarczy komuny, ale się o tem głośno nie mówi.

Określenie powyższe charakteru funkcji społecznych podbitych przez Żydów Rosjan, wykluczając przynależność Rosjan do komnny żydowskiej, zgadza się z pojęciem socjologów o komunie, którzy mówią:*) „kolektywna praca warunkuje się *dobrowolnem* zrzeszeniem pracujących. Kolektywizm ma ściśle określony punkt wyjścia i logiczne wyniki — następstwa. Pracy poddanych, niewolników nie można uważać za pracę kolektywnego charakteru, chociaż odbywa się nie w pojedynkę, a w większej liczbie. Inaczej wypadłoby pracę człowieka wraz ze zwierzętami, naprzykład z końmi i wołami uważać również za kolektywną!“ Więc wykreślone są, — wyrzucone z obiegu w byłej Rosji, w państwie Żydów, w stosunku do tubylców pojęcia ekonomiczne o wartości pracy lub nadwartości, ponieważ i sami pracujący i rezultaty ich pracy są „własnością bezwzględną“ komuny żydowskiej.

W swem państwie, w tej komunie tylko Żydzi sami wciąż będą mogli wybierać, decydować, rozstrzygać jaki danej sprawie nadać i wskazać kierunek, na czyją korzyć czy niekorzyść sprawę przeważyć i zdecydować, na swoję korzyść miejscową, względnie osobistą, czy na korzyść swoich organicznych dążeń i popędów, tj. na korzyść interesów swego narodu, którego są przecież tylko przednią strażą, wybranem wojskiem, — czy na korzyść ludów i plemion „państwa porosyjskiego“, obecnie przez nich całkowicie opanowanego!

Wszyscy Żydzi i instynktownie, podświadomie, bez rozumowania, lub mniej więcej świadomie odczuwają, że wrodzonym nakazem, obowiązkiem, oraz osobistą korzyścią każdego z nich, koniecznością ograniczną jest dążyć nie tylko do własnej pomyślności, lecz do pomyślności społeczeństwa, którego są członkami. I Żydzi w najwyższym stopniu ulegają prawu współczyn-

*) Limanowski.

ności, doskonałemu zrozumieniu zależności wzajemnej, opartemu na oczywistym dla każdej jednostki przeświadczeniu, że jej pomyślność, bezpieczeństwo, ochrona uzależnione są łącznością bezwzględną z całym organizmem. Tem społeczeństwem, tym organizmem zaś nie są państwa, nie są społeczaństwa, śród których zamieszkują, których są formalnemi obywatelami, których opieki używają i nadużywają, z którego soków żyją i które swą działalnością destrukcyjną zatruwają.

Tem społeczeństwem jest ścisłe zrzeszenie, obejmujące świat cały pod nazwą Mocarstwa Anonimowego, które się obchodzi bez uznanego przez innych terytorjum geograficznego. Ustrój społeczno-państwowy Mocartwa Anonimowego ma bezwzględną, kolosalną przewagę nad wszystkiemi państwami świata z tego względu, że organizacja Mocarstwa Anonimowego jest wyjątkowo subtelną, elastyczną, nie obciążoną skomplikowanym, ciężkim mechanizmem państwowym. Rząd Anonimowego Mocarstwa nie jest skrępowany szeregiem instytucji państwowych, nie ma na swojej drodze przeszkód formalnych. Mocarstwo Anonimowe sprawnie funkcjonuje bez widocznych atrybutów władzy, bez dwuizbowości, bez senatu, przekładając konkretną istotę rzeczy, treść ponad formę. Nie senat, czy izba lordów, lecz cały kahał wszechświatowy, cała komuna, cała żywa masa narodu wybranego, czuła jak mimoza na wszelkie zmiany otoczenia, jak najczulszy barometr na ciśnienie atmosfery, jest organem kontrolującym swój nieuchwytny rząd, — a wszelkie odruchy, poprawki i wskazówki tej kontroli, jak prąd elektryczny przenikają cały organizm, który się automatycznie podporządkowuje i niezwłocznie zastosowuje konieczne zmiany. Członkowie społeczeństwa żydowskiego, jeśli się różnią w zapatrywaniach, jeśli się dzielą na partje, to nie z zamiarem szkodzenia sobie wzajemnie, zwalczania się bezwzględnego, lecz przeciwnie, by się w poszczególnych sprawach odpowiednio przystosować do okoliczności i wspierać się, pomagać sobie wzajemnie we wszelkich okolicznościach, we wszystkich częściach świata. To mocarstwo anonimowe nieuchwytnemi nićmi i węzłami obejmuje nierozerwalna siecią Żydów świata, wraz z ich etyką, przykazaniami, celami i interesami, słowem z całokształtem teraźniejszości i przyszłości.

W myśl poglądów, niezwruszonych zasad i najgłębszego wewnętrznego przeświadczenia, będących treścią judaizmu, nieczyste plemiona i ludy terytorjum porosyjskiego, jak i wszystkich gojów świata, są u Żydów w równej pogardzie i obrzydzeniu jak parjasy u Brahminów, są nieczyste, trefne i przez Boga, przez Jehowę stworzone i przeznaczone jedynie na to, by służyć wybranamu narodowi, przeznaczone są na eksplotację i wyzysk wszelki na korzyść Żydów. („Narody świata podścielę pod stopy Izraela"). W kwestji tej niema miejsca na kompromisy i uzgodnienia.

Zasadniczo więc kwiestja odpowiedzi na problemat uzgod-

nienia interesów Żydów z interesami tak zwanych dotąd Rosjan nie nastręcza wątpliwości, dla Żydów przedstawia tylko pewne trudności w wykonaniu. Pomimo pobudek lokalnie osobistych, możności wielorakich względów, wobec konieczności przezwyciężania i odrzucania impulsów wrodzonych i dążności leżących we wszechwładnym rasowym instynkcie, w organicznych właściwościach osobnika, decyzja na niekorzyść interesów ogólnożydowskieh jest nie do pomyślenia, byłaby dla nich samych zasadniczo zgubną, co wszyscy Żydzi czują i rozumieją w sposób mniej lub więcej świadomy, albowiem podrywałaby rację ich bytu, albowiem porywałaby organiczne łączniki, wiążące ich wszechwładnie i nierozerwalnie z całem społeczeństwem żydowskiem świata, z jego ogólnemi celami i najżywotniejszemi dążnościami narodu wybranego, a więc byłoby podkopującą i rujnującą od fundamentów gmach życia, wzniesiony heroicznemi wysiłkami setek pokoleń.

Możemy więc i będziemy mogli długo obserwować nowe formy ujarzmiania przy pomocy obłudy i fałszu, nowe interesujące sposoby przystosowywania się, szereg niezwykłych kompromisów oraz zwierzęcych wysiłków protestu, szereg ślepych buntów, bezlitośne ich likwidowanie i zagładę uczestników.

II.

Uzupełnienie systemu podboju świata.

Coraz wyraźniejsze, chociaż maskowane polityczne wystąpienia Żydów w Europie w czasach nowych, poza wielką rewolucją francuską, — gdzie rola Żydów była pośrednią, zaznacza się bardzo wybitnie w ruchach rewolucyjnych 1848 r. i w późniejszych, we Francji i w Niemczech.

Po ostatecznym wypędzeniu Żydów z zachodniej Europy, z Hiszpanji, Anglji, Francji i Niemiec Żydzi spokornieli i przycichli. Światowładne dendencje przejawiają się w sposób niepozorny. Tendencje te ujawniały się na drodze ekonomicznej, w dążeniu do opanowania handlu, przemysłu, przy pomocy finansów, które jednak w nowszych czasach przybierają charakterystyczną nazwę międzynarodowych. Był to potężny system wszechstronnych wpływów i uzależnień, dający rezultaty znaczne, lecz niewystarczające.

Pierwszy Marx, wnuk rabina Lewi'ego z Trewiru, spostrzegłszy, że pomimo żelaznej wytrwałości, ten system półśrodków nie wystarcza, nie doprowadzi do pożądanych rezultatów, że ofensywa musi być prowadzona wszechstronnie, wpadł na genjalny pomysł konieczności zdobycia bezwzględnej władzy polityczno-terytorjalnej, nie sposobem idylicznym w egzotycznej Palestynie, lecz w Europie, własnemi siłami, na podstawach trwałych i niezależnych. Obmyślano program, środki i sposoby walki.

Uknuto odpowiedni spisek (w połowie XIX wieku). Główne role na razie objęli K. Marx, Libknecht (ojciec), Lassalle i Co. Zamierzony system podboju oparty został na odwiecznej maksymie „divide et impera", na znanem, nieubłaganem prawie przyrody, że te gatunki, czy państwa, czy społeczeństwa, w łonie których powstaje rozdwojenie, toczy się wewnętrzna domowa wojna i walka, tracą sprężystość, energję, odporność, wszelką możność rozwoju i utrzymania się przy życiu samoistnem.

W celu osłabienia, a następnie opanowania społeczeństw aryjskich przez użycie czynników destrukcyjnych została ad hoc obmyślana i zastosowana specjalna rozkładowa trucizna, stworzono dla zmącenia pojęć i wywołania zamętu w słabych umysłach pseudo-„naukę", ogólnie znaną pod nazwą socjalizmu marxowskiego i posługując się z powodzeniem wskazaniami tej tandetnej „nauki", opartej na mistycznym nigdy i nigdzie przez samych twórców i niezliczonych epigonów nie określonym „materjaliźmie dziejowym", na hasłach społeczno-destrukcyjnych w rodzaju walki klas, dyktatury proletarjatu, antybiologicznego internacionalizmu i t. d. przystąpiono z powodzeniem do dzieła. Niestety zaledwie ostatniemi czasy teorje marksowskie poddano analizie i krytyce zdrowego rozsądku i wykazano ich charakter irracjonalny*). Krytyka jednak nie bada przyczyn i źródeł ten-

---

*) Gmach marxizmu spoczywa w ogóle na doktrynie „materjalizmu dziejowego", a w szczególe na teorji wartości Marxa. (Naiwną koncepcję „prawa koncentracji", „kość pacierzową całego marxizmu"! — Hist. doktr. ekonom. t. I 193 K. Gide i K. Rist, — odrzucili sami marxiści.)

Oto co o tych granitowych podstawach mówią uczeni, którzy nie chcą żyć „na wiarę":

„Marx posługuje się metodą oderwaną, dogmatyczną, *ciemnemi* formułami, które pozwalają jego uczniom nadawać im ezoteryczne znaczenie i dowodzić, że zostały źle zrozumiane przez przeciwników. Nieprzejednani uczniowie Marxa znajdują w tem jedyną możliwość obrony teorji mistrza, które dziś wydają się zupełnie nie możliwe do przyjęcia. (Jak np. teorja wartości, oparta na pracy,—kamień węgielny marxizmu) K. Gide i K. Rist. Hist. doktr. ekon. tom II str. 188.

„Niestety nie egzystuje dostatecznego wykładu materjalistycznego poglądu na historję!" (K. Diehl, prof. Królew. uniw. Lekcje o socjaliźmie str. 15).

„Wystarczy pobieżne zaznajomienie się z doktryną materjalistycznego pojmowania historji (materjalizm dziejowy), by niezwłocznie zauważyć, że doktryna ta pod każdym względem nie jest ani określoną ani wykończoną!" (R. Stammler, Wirtschaft und Recht t. I, str. 20).

„Teorja wartości Marxa jest jednym wielkiem nieporozumieniem".—„Pogwałcenie logiki ukryto w natłoku rozumowań naciąganych". (E. Majewski, Praca i kapitał, str. 62, 68)

„Jest rzeczą konieczną wyrzec się wszelkiej pokusy przekształcenia socjalizmu w naukę"—pisze Sorel. (Saggi di critika del marximo 1903, str. 13).

K. Gide i K. Rist „Hist. doktr. ekonom. t. II str. 193 — nazywają „materjalizm dziejowy" — „mglistą koncepcją, którą trudno krytykować"!

O naukowych zasługach Marxa niedyskretnie odzywa się A. Menger, zasłużony prof. Wiedeńskiego Uniw. w przedmowach do „Prawa do całkowitego wytworu pracy"—A. Menger udowodnia, że *względnie* wartościowe podstawy „socjalizmu marxowskiego" pseudo „genjalne odkrycia" Marxa były z jego strony po prostu ordynarnym a bezwstydnym plagiatem popełnionym

dencyjnej genezy tych specyficznych doktryn i nie wyjaśnia, komu i na co te nieudolne koncepcje, prawdziwie w nieprawościach poczęte i w męce zrodzone, były potrzebne. Tymczasem dzięki zastosowaniu tych pomysłów szwindel już się udał.

III.

Początek końca.

Za czasów Bismarka Lassalle projektował zdobycie dla Żydów w swojej osobie władzy i korony cesarskiej Niemiec przy pomocy socjalistycznego ruchu robotników niemieckich, któremu przewodził. Lecz z biegiem czasu pomimo sprzyjających pozorów stawało się oczywistem, że Niemcy nie są odpowiednim terenem dla bezpośredniej politycznej działalności Żydów; że socjalizm i internacjonalizm Niemców są zbyt akademickie i powierzchowne, że przeciwnie naród niemiecki jest jednym z najlepiej spojonych narodów Europy o potężnem, żywiołowem poczuciu narodowem i wydatnej organizacji i odporności społecznej, słowem o usposobieniu i właściwościach nie nadających się dla łatwych zdobyczy żydowskich*). Pozostawała Rosja, pozornie tak nieprzystępna i zapancerzona.

Systematycznie zorganizowane wystąpienie Żydów na arenie polityczno-państwowej rosyjskiej przejawia się w tajnej, podziemnej, konspiracyjno-politycznej i w jawnej działalności — we wszystkich dziedzinach życia politycznego. Umiejetnie zastosowane i konsekwentnie wprowadzenie w życie teorje socjalistyczne w Rosji doprowadziły w naszych oczach do zdumiewających wyników. Rezultaty tych usiłowań, stosowane w środowiskach ludzkich najmniej uspołecznionych, jak Rosja, przeszły najśmielsze nadzieje i marzenia samych Żydów. I nic dziwnego, że wszędy w byłej Rosji wznoszą Marxowi pomniki dziękczynne.

Inteligencja rosyjska przyczyniła się w sposób bezwzględnie zdecydowany do opanowania Rosji przez Żydów. (To samo obecnie robi rząd Lloyd George'a w Anglji). W imię rzekomych haseł

---

na poprzednikach, autorach angielskich. (W. Godwin, Cz. Gall, W. Tomson). Coś podobnego zdarzało się i Lassalowi!

„Marxizm jest szczepionką na drzewie klasycznym, a drzewo to dziwi się niemało owocom, przynoszonym przez tę szczepionkę". (Hist. doktr. ekon. K. Gide i K. Rist, t. II, str. 189).

*) „Właściwie polityczna niedojrzałość, bierność i łatwość, dzięki której Niemcy poddają się partyjnej dyscyplinie, której ogólne poczucie jest im wrodzone, były pobudkami, ułatwiającemi socjaldemokracji pozyskanie w Niemczech licznych stronników".—Diehl, prof. Królewieckiego Uniw.: O socjalizmie, VIII lekcja.

„Niemiecka demokracja socjalna zachowuje swoje dogmatyczne ideały przyszłości jedynie *nominalnie*, w rzeczywistości bowiem, dla praktycznego jej programu partyjnego nie mają one znaczenia". — W. Lexis. Istota i zadania kultury, str. 84.

humanitarnych, których właśnie tylko Żydzi nie uznają, społeczeństwo rosyjskie wspaniałomyślnie i szeroko rozwarło przed Żydami podwoje gościnności, udostępniając im wszystkie dziedziny życia społecznego i umysłowego. Stopniowo Żydzi uzależnili prasę i publicystykę, skąd nadawali ton i kierunek opinji publicznej, szerząc systematycznie, a umiejętnie zarodki rozkładu. Rozgościli się w uniwersytetach, splugawili teatr, weszli w skład wszystkich partji politycznych, grając nawet rolę zdecydowanych patrjotów rosyjskich w przodującej i potężnej partji konstytucyjno-demokratycznej i żądając dla Rosji Konstantynopola! Każdą sprawę w Rosji (jak i na całym świecie!) każde zarządzenie śledziły czujne, stróżliwe oczy i uszy członków wybranego narodu. Te straszne oczy i uszy czyhały na sposobność i zapłaciły inteligencji rosyjskiej za jej wielkoduszną gościnność — zagładą i wytępieniem.

Wpływy Żydów ogarniały coraz szersze kręgi i sięgały coraz wyżej,

Jeżeli jeszcze Aleksander III napotykał w swem otoczeniu na pasywny opór względem inwazji żydowskiej, — jako na charakterystyczny przykład można wskazać na wypadek, gdy cesarz był zmuszony na balu dworskim rozkazać swemu fligeladjutantowi, ażeby tańczył z osamotnioną panną Rotszyld, — to ogólne stosunki ulegają zupełnej zmianie za czasów Mikołaja II. Suchomlinow, minister wojny tego ostatniego nieszczęsnego, a nieudolnego monarchy, był ożeniony z Żydówką, Katieriną Aleksandrówną Weller*). Szwagier jego, Żyd wychrzta, pułkownik Miasojedow, szpieg pruski, wydaje w Prusach Wschodnich na rzeź armje Samsonowa i Renenkampfa, (Miasojedow został powieszony), w zdecydowany sposób przyczyniając się do strasznej klęski, zadanej Moskalom przez Hindenburga. po której Rosja nie mogła już przyjść do równowagi i poczęła staczać się w przepaść!

IV.

Benefis Aleksandra Fjodorowicza, ukochanego Wodza i Naczelnika.

Wreszcie na arenę występuje meches Kiereński. Wielorakie przyczyny lokalne wywołały rewolucję, która zakończyła się upadkiem i zagładą Rosji. Lecz przyznać należy Żydom, że po mistrzowsku wykorzystali wszystkie nadarzające się sposobności, na które od dawna czyhali i najkrótszą drogą przyszli do celu...

Pierwszym wstrząsem, który bezpośrednio prostował drogi rewolucji było ustanowienie granic gospodarczych pomiędzy dzielnicami i nadanie lokalnym urzędom dyskrecyjnego prawa

*) „Rzeczpospolita". Październik 1920 r. „Dalila Caratu" A. Nowaczyński.

zakazu wwozu i wywozu produktów najpierwszej potrzeby z prowincji do prowincji*).

Był to system jawnego faworyzowania przez podrzędnych urzędników oddzielnych jednostek, który stwarzał osobiste lub grupowe przywileje i monopole, a więc ulegalizowany wyzysk całego społeczeństwa. Jątrzący ten system był źrodłem nieustającego oburzenia, gwałcąc brutalnie elementarne wyobrażenia o słuszności i sprawiedliwości i prowadząc do nierządu i nieuniknionej ruiny ekonomicznej. Lepką pajączynę tych antyspołecznych, pozornie idjotycznych, lecz dla celów specjalnych głęboko pomyślanych zarządzeń i instrukcji co chwila przerywał życiowy interes osobisty, stwarzając odruchowo inny, ukryty, zaskórny system przekupstwa i łapownictwa śród licznych band różnego rodzaju urzędników przepustkowo-aprowizacyjnych i otaczających ich pośredników, do głębi demoralizujący społeczeństwo.

Nikczemny ten system deprawował ogół i wkońcu wszyscy zaczęli szmuglować i spekulować, pośredniczyć i ułatwiać, ignorując nawet, ostatniemi czasy karę śmierci. Na wszystkich rogatkach życia społecznego, stał z mieczem w ręku, z rewizją, sekwestrem i rekwizycją urzędnik, żądając przepustki od zrozpaczonego obywatela, samowładnie karząc bezczelnych przestępców i złoczyńców, których nagle wbrew obliczeniom i przewidywaniom statystyki, pojawiły się niezliczone rzesze, a którzy usiłowali przewieźć bezkarnie, bez przepustki własny chleb dla głodnych dzieci.

Ścisk i tłok w niezliczonych ogonkach na schodach i na ulicach, miarodajnie hamowany przez wysokich woźnych jako rezultat systemu kartkowego, doprowadzał do rozpaczy, do głuchego, źle tajonego oburzenia warstwy uboższe i pracujące. Prócz chłodu, głodu, straty czasu oburzyło psychologię mas, że ten czyściec kartkowy istnieje jedynie dla słabych i uciśnionych, a nie dla bogatych i możnych. Nikt nigdy nie widział w kolejkach ogonów ministrów, komisarzy, radców lub ich małżonek. System ten wyzuwszy z elementarnych praw lojalnych członków społeczeństwa, sprzyjał możliwościom wyzysku i eksploatacji przez elementy drapieżne, pozbawione skrupułów etycznych, przebiegłe, umiejące krętymi drogami odpowiednio przystosować się do wszelkich szczególnych warunków, wszędzie znaleźć przejście i z ograniczeń wyciągnąć tem większe korzyści osobiste z krzywdą ogółu. Te to systemy rozdzielcze, przepustkowe, aprowizacyjne, kartkowe, mieszkaniowe i mieszkańcowe, graniczno-dzielnicowe, zbożowo-ziemniaczane, węglowe, opałowe i t. d., które objęły w swe szpony wszystkie żywioły z wyjątkiem powietrza i całe państwo szczelnie spowiły w jarzmo niewoli żydowsko-socjalistycznej, były przyczyną i podłożem dla niesłychanego rozkwitu

---

*) Analogiczne zarządzenia w Rzeczypospolitej Polskiej.

etatyzmu, paska i spekulacji, doraźnych przywilejów i monopolów nie reglamentowanych.

Objawy tego systemu, strojąc się w cechy słuszności, przybierają coraz jaskrawsze i oryginalniejsze formy sankcji bezprawia względem najpospolitszych i naturalnych praw człowieka i obywatela, faworyzując jednych, bezkarnie i bezzasadnie ograniczając drugich, najwięcej, istotnie, krzywdząc tylko lojalnych, a uniemożliwiając normalne stosunki życia społeczno-ekonomicznego, wstrzymują prawidłowe krążenie soków w organizmie społecznym i manowcami prowadzą do zaniku i zguby.

Formy te istnieć będą, dopóki tolerowaną będzie podstawa i osnowa zła, prowokacyjna samowola i nieograniczona możność brutalnego, a bezkarnego gwałcenia przyrodzonych, elementarnych praw obywatelskich jednostki, t. j. wspomniany system. Lecz celowa organizacja zagłady i zniszczenia nie ominęła i innych prądów życia państwowego. Wraz z ożywczem tchnieniem rewolucji, — która złamała wszelkie zapory — na urzędach cywilnych, a wreszcie i w korpusie oficerskim dotąd bezwzględnie izolowanym i zamkniętym od żydowskiej zarazy, coraz liczniej pojawiają się czarne jaskółki, charakterystyczne semickie czarne mrówki. Ukochany naczelnik państwa i wódz naczelny, towarzysz Kiereński, najgrawając się z odwiecznej tradycji, szczodrą ręką rozsypuje śród żydowskich szeregów szlify oficerskie i ordery chrześcijańskie, a oni w skupieniu, z zaciętością i szatańską przebiegłością szykują się w istotne bataljony śmierci, by się wkrótce rzucić i oblepić zwartym kahałem trupa nieszczęsnej Rosji.

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej na wojennym froncie rozpoczyna się bratanie z Niemcami, które się zakończy bezprzykładną w historji ucieczką z linji bojowej dwunastu miljonów żołnierzy, haniebnym pokojem brzeskim i ostatecznym upadkiem, zagładą Rosji, z której na dziś pozostała tylko historyczna nazwa i pojęcie geograficzne.

Czy Żydzi osiągnęli w Rosji władzę i panowanie bezpośrednio po Romanowych? Nie. — Proces przejścia Żydów do władzy był stopniowany, chociaż w szalonym tempie. Po „kadetach“ przyszli socjal-rewolucjonerzy, a w końcu socjaliści-maksymaliści, t. j. bolszewicy. Najtrudniejszym był moment przejścia od dążeń i polityki państwowo-narodowej do ustroju wyłącznie socjalistycznego. Przejście to genjalnie uskutecznił wirtuoz-zdrajca Kiereński. Okres rządów Kiereńskiego był zwrotnym, kulminacyjnym punktem w dziejach podboju Rosji przez Żydów.

Kiereński nie został przysłany do Rosji ekspresem z Magdeburga, ani w zaplombowanym wagonie ze Szwajcarji. Był to eksperymentator i prorok zrodzony we własnej ojczyźnie, swego chowu jednak półkrwi semickiej, gdyż ojciec jego był Żydem, wychrztą, który zmienił nazwisko za czasów Aleksandra III. On

był tym pochyłym mostem, przez który niepowstrzymanym pędem Rosja stoczyła się w przepaść.

Od pierwszych kroków karjery politycznej, będąc nierozerwalnie złączonym z akcją żydowską w Rosji — do końca przez cały czas swego panowania, szczęśliwie manewrował i wszystkich wokoło zwodził, nie bardzo się nawet z tem kryjąc.

On jest tym zdrajcą, który złożył śmiertelny pocałunek Judasza na czole Rosji i wydał ją Żydom.

Zawsze wszelkie stosunki, solidaryzowanie się i współdziałanie z Żydami, czy krypto-Żydami i mechesami są w rezultacie złowrogie i fatalne.

Zaś w początkach rewolucji 1917 roku mogło się zdawać, że jakiś straszliwy, bezlitośny a potężny demon zagłady rozmyślnie usypia w Rosji wszelką względem Żydów czujność i wrażliwość, paraliżuje wrodzony ludziom zmysł ostrożności, rozwagi i krytyki, zabija instynkt samoobrony, zakrywa widok niebezpieczeństwa i otumanionych, znagła pozbawionych woli, naiwnych i łatwowiernych Rosjan gna i popycha w odmęt nieuniknionej zguby.

Gdy Kiereński był u szczytu powodzenia i popularności śród Rosjan, których z układnością węża zdobył musującą pianą świetnego frazesu, grą i ułudą górnobrzmiących słów, niezniszczalnych obietnic i haseł, oślepieni jego urokiem, pełni wiary w czystość kryształową jego patrjotycznych intencyji Rosjanie narzucali mu dyktaturę państwa *) nie podejrzewając w ubóstwie ducha, że on nie może odosobnić się i wystąpić ze swego obozu, nie może przyjąć władzy dla celów i interesów rosyjskich, które skrycie zwalcza, ponieważ musiałby zdradzać samego siebie i sprzeniewierzyć się swemu posłannictwu, któremu służył wiernie, jako sui generis żydowski Wallenrod!

Zahipnotyzowani i oczarowani Moskale darzyli Kiereńskiego bezgranicznicznem, niczem niezamąconem, zaufaniem i uwielbieniem, nie przypuszczając, by ten tak reklamowany bohater i okrzyczany wszechstronny genjusz był tylko zdolnym i zręcznym, lecz posłusznym aktorem w strasznej, przez Żydów inscenizowanej tragifarsie i że stale i umiejętnie jest kierowany tajemniczą, silną żydowską ręką, że jest bezwględnie uzależniony, czujnie strzeżony i na wieki związany tysiącznemi niewidomemi, a nierozerwalnemi nićmi z żydowską sprawą i że świadomie prowadzi Rosję po fatalnej pochyłości — na śmierć! **).

*) W sierpniu 1917 r. na Naradzie Moskiewskiej.

**) „Gen. Połowcew, b. gubernator wojenny rządu prowizorycznego, świadczy, iż Kiereński świadomie popierał bolszewików. Kiedy gen. Połowcew w lipcu 1917 r. wydał rozkaz aresztowania przewódców bolszewickich, między nimi Trockiego, — odwołał Kiereński ten rozkaz z mieszkania Trockiego *u którego właśnie bawił.*

Gen. Połowcew powołuje się w tej sprawie na świadectwo agenta bolszewickiego w Pradze „Hillersona“. Tel. wł. „R-tej“; Paryż, 2 grudnia 1920 r.. nr. 170.

Arcydziełem zręczności i sprytu Kiereńskiego było zastawienie sideł i pochwycenie w pułapkę głównodowodzącego wojsk rosyjskich, popularnego, zdolnego i uczciwego generała Korniłowa. *) Jak i wszyscy Rosjanie wówczas, bez cienia podejrzeń, Korniłow nie przypuszczał nawet możności istnienia tajnych żydowskich zakulisowych sprężyn, światowładnych podbojowych zamiarów i doskonałej organizacji żydowstwa, więc nie mógł spostrzec nici podstępnej intrygi, podłej gry i zdrady Kiereńskiego i stosownie zabezpieczyć się. Znienacka zaskoczony, oszołomiony i oszukany, padł bezbronny, bez walki. Tym śmiałym, a bezczelnym manewrem Kiereński jednem uderzeniem wytrącił z pod nóg skazanej Rosji ostatnią deskę ratunku i w zarodku umorzył i stłumił niezależny od Żydów, samodzielny odruch samoobrony żywiołu rosyjskiego, który w owych czasach bez śladu zniweczyłby i starł wszystkie zabiegi i wysiłki Żydów, dążących do opanowania Rosji.

V.

Jawne przejście Żydów do władzy w Rosji pod maską socjalizmu.

Wszyscy znamy w sposób mniej lub więcej dokładny dalszy przebieg historji podboju Rosji przez Żydów, gdy władza niepodzielnie przeszła do socjalistów skrajnych, tak zwanych bolszewików. — I władza ta i samo istnienie ustroju socjalistycznego w byłej Rosji wciąż zdawały się wisieć na włosku, lecz kolejno byli rozgromieni Kołczak, Judenicz, Denikin, Wrangel; stanowczo, bezlitośnie i krwawo stłumiono powstanie Kronsztadzkie, jak co dnia likwiduje się tysiące innych wybuchów w byłej niezmierzonej Rosji.

Zdumienie ogarnia wobec ogromu usiłowań, sprężystej energji i dotykalnych rezultatów dokonanych w tak krótkim czasie. zewnętrznie małemi środkami i siłami i w tak decydujących formach, i nie można znaleźć dość słów dla wyrażenia podziwu wobec przemyślności, zapobiegliwości, trafnego rachunku, niespożytej energji, żelaznej dyscypliny, stalowego hartu i zwartej organizacji żydowskiej, po za pozornemi sprzecznościami i chaosem.

Mocarstwo anominowe, ten kahał wszechświatowy, ta potężna internacjonalna komuna, której przednia straż na gruzach imperjum rosyjskiego zatknęła krwawy zwycięski sztandar nienawiści wyłączności ozdobiony gwiazdą Sjonu, nie znosi jasnych promieni, zgodnie z odwieczną taktyką najstaranniej maskuje swe zamiary, swe prawdziwe oblicze, wciąż występując na widowni świata pod nazwą państwa rosyjskiego o zreformowanym, najdoskonalszym ustroju socjalistycznym, opartym na jedynie sprawiedliwych, słusznych i niezłomnych podstawach społecznych.

*) Ostatnich dni sierpnia 1917.

Ta poza, ta taktyka od wieków wypróbowana, konieczną jest dla hypnozy, odwrócenia uwagi, zamydlenia oczu, dla zmącenia pojęć, by tem łatwiej, niewidoczniej zdążać w cieniu do celu. Najśmielsze kłamstwa wydają najlepsze rezultaty. — Prostym sposobem przemilczenia Żydzi wciąż zwodzą nie tylko nieszczęsnych Rosjan, swych ujarzmionych, oślepionych niewolników, lecz cały swiat.

Dziś teorje społeczno-socjalistyczne Marxa i Co. są obalone i wzbudzają pogardliwą ironję i politowanie nad prostactwem, nad niezdarnością wymęczonych pomysłów, prowokacyjnych sofizmatów, lecz Żydzi, którzy byli twórcami i apostołami tych tandetnych nauk i dogmatów i pozornie wcielali je w życie rosyjskie, dla których one były doskonałym orężem, prowadzącym do zwycięstwa, do tryumfu, do panowania, żyją i działają. — Broń, którą walczyli, jest już nieużyteczna! Więc ją odrzucają! Przecież chodziło im tylko o dopięcie celu. *) — Sposoby, przy pomocy których osiągnęli swietne zwycięstwo, były nikczemne? Więc tem gorzej, tem większa hańba dla zwyciężonych!

A zwycięzcy są u szczytu dążeń, u szczytu władzy nieograniczonej, niepodzielnej i samodzielnej, najpotężniejszej obecnie na kuli ziemskiej — i skwapliwie a energicznie przystępują do dalszego wykonania swych dążeń i zabiegów.

Socjalizm wzywa pracujących do zrzeszenia się we wszechludzki związek. I najgorliwszych adeptów znajduje wśród Żydów. Udział Żydów w związkach socjalistycznych wielokrotnie przekracza proporcjonalny stosunek ilościowy Żydów do ogółu ludności. Wszystkie wyższe, dominujące, kierownicze stanowiska w zrzeszeniach socjalistycznych zajmują Żydzi.

Jednak udział Żydów w tym wszechludzkim, socjalistycznym związku w istocie swej jest obłudnem podejściem, taktycznym fortelem, podstępem i fałszem, — gdyż cała ludzkość stanowi dla Żydów objekt wyzysku!

Alfą i omegą marxowskiego „materjalizmu dziejowego“ jest pogląd, iż—„jedyną zasadniczą podstawą ustroju każdego społecznego organizmu jest przedewszystkiem praca, t. j. produkcja, i w ślad za tem forma podziału wytworów tej pracy. Przy badaniu więc ustroju danego społeczeństwa należy tylko wy-

*) Uwaga! — „Toż samo mówi w „Kurjerze Poznańskim“ — Kazimierz Smogorzewski. — „A zatem to był zwykły szwindel? Jaki więc był ich cel istotny? — Zniszczyć w Rosji iteligencję rodzimą, zapanować niepodzielnie nad owym krajem, pchnąć pod tem czy innem hasłem masy rosyjskie na zachód, obalić tam państwa narodowe, wyrżnąć wszędzie pod pozorem rewolucji społecznej warstwy oświecone i kierujące, a potem na ruinach i stosach trupów, oprzeć panowanie zakonu międzynarodowego, którego głównemi podporami w chwili obecnej są: na wschodzie — „Sownarkom“, na zachodzie — żydowska finansiera!“

jaśnić, w jaki sposób w tem społeczeństwie odbywa się praca członków społeczeństwa i podział produktów tej pracy i wówczas będzie oczywistem, jaki jest ustrój badanego społeczeństwa*).

Zastosowanie względem Żydów tych kardynalnych poglądów „materjalizmu dziejowego" z punktu widzenia logiki aryjskiej doprowadza do nieoczekiwanych wyników i stoi w jaskrawej sprzeczności z podstawami etyki socjalizmu, opartej na wymaganiach produkcyjnej pracy ze strony każdego członka społeczeństwa czy komuny i do bezwzględnego usunięcia wyzysku człowieka przez człowieka **). Jakiż jest stały charakter produkcji twórczej społeczeństwa, czy społeczeństw Żydów, rozsianych śród narodów świata? Jakie są formy i rezultaty pracy żydowskiej i gdzie są produkty tej pracy?

Niestety odpowiedź może być tylko uboczna i ujemna, — że właściwie Żydzi, chociaż pracują, nigdy i nigdzie nie wytwarzają i nie produkują, a wszystkie swe potężne starania, wysiłki, zabiegi i usilną pracę zwracają w kierunku zdobycia rezultatów pracy i produkcji innych ludów, które Żydzi napastują, śród których w celach eksploatacji i rabunku osiedlają się, uskuteczniając wyzysk przy pomocy im właściwych, coraz doskonalszych środków i sposobów. Z punktu więc widzenia żydowskiego, marxowskiego „materjalizmu dziejowego" Żydzi są elementem i społeczeństwem koczującem, ruchomem, pasorzytniczem, z natury swej eksterytorialnem więc międzynarodowem, przeciwko któremu przedewszystkiem powinnoby być skierowane żądło socjalizmu.

Określenie powyższe rabunkowego charakteru działalności społeczno-gospodarczej Żydów w stosunku do narodów świata najzupełniej się zgadza i pokrywa się analogicznym postulatem marxowskim ściślej sformułowanym:

— „Sposób produkcji życia materjalnego określa społeczny, polityczny i duchowy proces życiowy w ogólności" — (K. Marks,— „Krytyka Ekonomji politycznej". Przedmowa str. V)

Proceder drapieżno-pasożytniczy „produkcji" żydowskiej od tysięcy lat stale i niezmiennie w najrozmaitszych, najtrudniejszych warunkach życiowych wytrwale bez przerwy przez Żydów stosowany względem narodów świata , potężnie przysposobił i zahartował ich wolę, wykształcił i utrwalił metody, wyspecjalizował istniejące w tym kierunku pierwotne, przyrodzone, specyficzne upodobania, skłonności i zdolności Żydów, nierozłączne z odwiecznym sposobem zdobywania środków do życia, — automatycznie amortyzując słabe, a zbędne zarodki cech ogólno ludzkich.

*) „Istota i główne kierunki socjalizmu" str. 15. K. Diehl. prof. Uniw. królewieckiego.

**) Z „Konstytucji Sowieckiej Rosji". — „Zasadnicze punkty Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej. Ustęp piąty § 9. Podstawowe zadanie Konstytucji... leży... w celu zupełnego... zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i wprowadzeniu Socjalizmu,..."

VI.

Charakterystyczne cechy panowania Żydów.

Istotą władzy jest dążenie nadania światu, wcielenia w życie konkretnych form i stosunków zgodnych z wolą, upodobaniem podmiotu władzy, analogicznych z jego aparatem psychofizycznym. Każdy akt woli, będąc odruchem podmiotu, pod względem możności, formy, treści, ograniczony i uzależniony jest elementami składowemi i odpowiedniemi cechami organicznemi osobnika. Charakter dążeń biologicznych, a więc i żydowskich zgóry jest określony sukcesyjnemi właściwościami rasy i każdy akt woli i władzy będzie wynikiem tych właściwości. W konkretnych przejawach indywiduum reaguje na warunki otoczenia temi środkami, jakie posiada, przy pomocy nastrojów i sił z jakich się składa; działa za pomocą tych zmysłów i organów, jakiemi rozporządza.

W jakich formach wyraża się nieograniczone panowanie Żydów w byłej Rosji?

W niszczeniu i wyplenianiu doszczętnem, świadomem i odruchowem, bezcennych pierwiastków ogólnoludzkich, — zbędnych i obcych Żydom, — również w niszczeniu przejawów kulturalnego życia rosyjskiego, rezultatu wpływów wyższej cywilizacji aryjskiej, od wieków z trudem i mozołem niezmiernym krzewionej wśród wschodnich społeczeństw Europy, tak etnicznie różnych od zachodnich narodów europejskich.*)

Łupieżczy duch narodu żydowskiego w pełni ujawnia swą istotę w byłej Rosji.

W dziedzinie ekonomicznej z dwóch po sobie idących perjodów gospodarki społeczeństw ludzkich t. j. ze sfery wytwarzania — produkcji i wślad zatem podziału, Żydzi ignorują pierwsze, — unikając osobiście pracy produkującej, — występują

---

*) Karamzyn: „Pierwotni mieszkańcy najdawniejszych guberni moskiewskich: Weś, Mera, Muroma, najbliżsi Nowogrodu i Dniepru p-r-z-e-m-i-e-n-i-l-i się na Słowian z przyjęciem religji chrześcijańskiej... że tam gdzie mieszka Weś, Mera i Muroma, wyrazy takie jak: Bóg, ojciec, matka, siostra, żona i t.p. nie są słowiańskiemi."

„Gałęź Warego — Rusów przeniosła się z nad Dniepru w XII stoleciu w okolicę Klaźmy; ks. Suzdalskie zamieszkałe przez ludy Fińskie, Weś, Mera i Muroma... około roku 1147 nazwali całe księstwo Moskwą,"

(Karamzyn, t. I. rozdział IV., tylko w oryginalnym, pierwszym wydaniu; u Duchińskiego, Zasady Dziejów Polski, cz. II. stron, 38 i nast. Paryż 1849 r.)

tamże: „Narody pastersko-kupieckie, jakiemi były narody fińsko-uralskie, łatwo zmieniają język i przyjmują ten, który im więcej zapewnia korzyści, — za przykład niech posłużą Żydzi, — poddani moskiewscy przybrali pokost słowiańsko-ruski".

„Moskwa i Ruś narody bardzo różne. podobnym mówią językiem, zrodzonym u słowian, a przez moskali porzyczonym i przyswojonym. Wspólność panujących i język religji, dokonały asymilacji językowej".

przy podziale przez innych wytworzonych produktów, energicznie zagarniając je w swe ręce.

Bezpośrednio eksploatują nie bogactwa przyrodzone natury, lecz dorobek ludzki.

Unikając wysiłków żmudnej pracy produkującej, w zdobywaniu rezultatów cudzej pracy Żydzi ograniczali się dotąd, — działając śród rozlicznych społeczeństw ludzkich, szczególnemi metodami i drogami, — bez użycia przemocy.

Jawna przemoc, mord, wywłaszczenie, grabież i gwałt ulegalizowany zapoczątkowane zostały przez Żydów po raz pierwszy w naszych czasach w zdobytej przez nich Rosji.

System socjalistyczny umiejętnie zastosowany przez Żydów w byłej Rosji doprowadził państwo do bezgranicznej ruiny, — lecz było to państwo rosyjskie, nie żydowskie.

Zrujnowani i zniszczeni zostali nie Żydzi, lecz Rosjanie.

Wywłaszczono, wygnano lub wymordowano, — unicestwiono warstwy i elementy rosyjskie oporne, narodowo uświadomione.

Istota bytu materjalnego, konkretne posiadanie, prawodawstwo i władza gospodarcza i polityczna niepodzielnie przeszła do Żydów, którzy wczoraj nic nie mieli w Rosji — dziś mają wszystko.

Ruina Rosjan przeraża ogromem, lecz dla Żydów była Rosja to zdobycz n-i-e-s-ł-y-c-h-a-n-a i niewyczerpane źródło potęgi, do którego wyciągają pożądliwe ręce i inni... chętni spólnicy Niemcy, Anglicy.

W byłej Rosji wymierają z głodu i będą wymierać miljony ludzi, lecz nie Żydów...

Podstawy władzy, dążenia Żydów sięgają coraz dalej, coraz szerzej, coraz wyżej i głębiej. Wszelkie zarządzenia, formy państwowe w podbitej Rosji, w związku z warunkami lokalnemi, są pomyślane swobodnie według miary i potrzeby psychiki semickiej, zaś skala reagowania interesu osobistego ludów podbitych zwęża się do zaspokojenia tylko najprostszych potrzeb osobistych.

Dzikość i nieubłagana nienawiść jest tłem duszy Żyda. Nienawiść tę stale podniecało i kultywowało uczucie zazdrości wobec niedościgłej wyższości narodów aryjskich i świadomość wstrętu i wzgardy, zawsze i wszędzie jawnie okazywanej Żydom przez wszystkie narody świata, z któremi tylko mieli styczność.

Całokształt istoty narodów wyraża się zarówno w czynach, w życiu, — w twórczości wcielonej w rzeczywistość, jak i w dążeniach myśli i uczucia.

Na szczytach, których dosięgły przejawy życia, rzeczywistość splata się z fantazją poetycką, wyczerpująco ilustrując głębie ducha narodowego.

W księdze historji są rzadkie i cenne karty z naiwną prostotą kreślone ręką narodu żydowskiego bez obłudy, bez osłon,

jaskrawo i otwarcie zdradzające szczególne, tylko Żydom właściwe rysy charakteru plemiennego, — ucieleśnienia dokładne ducha żydowskiego w formach czynów konkretnie dokonanych.

W historjach Judyty i Holofernesa — Estery i Hamana mamy jednakie tło, wspólność genezy, identyczne sytuacje, o warjantach stosowanych do okoliczności; w głównych rolach widzimy tych samych prawie aktorów, dokładnie wyczuwamy kierujący niemi mechanizm psychiczny i sprężyny działania.

Zdumiewa nas wrodzona słonność i urocza pochopność heroiń do drastycznych „bohaterskich" posług bez cienia zakłopotania, wahania się i skrupułów.

Napróżno byśmy szukali w historji i literaturze wszechświatowej podobnych tematów i typów, — równie pomysłowych i zdolnych reżyserów jak Mardocheusz i równej umiejętności i chętnej gotowości w wykonaniu ze strony kobiet, wybieranych do analogicznych funkcji dla dobra społecznego!

Niedoścignione wzory dla niewiast aryjskich!

Bohaterki Homera, Dantego, Petrarki, Szekspira, Balzaka, Sienkiewicza i t. p. i t. p.... nie mówiąc o trywialnych samkach Goethego, nie kwalifikują się do podobnych ról.

W dziedzinie poezji mamy równorzędne elementy.

Tylko nienawiść bezbrzeżna, zemsta nieubłagana, nikczemne podejście, fałsz i zdrada są uczuciami poruszającemi autorów:

Rachel w „Żydówce" — która swą wyjątkową treścią plugawi aryjski repertuar operowy, — jest narzędziem zemsty i bezdennej nienawiści!

W „Urielu Akoście" słyszymy tekst przekleństw poczętych w głębiach nienawistnego ducha narodu, które się stały, niestety, pierwowzorem anathemy kultów chrześcjańskich.

Okrutna kazuistyka Szejloka pozostaje wzorem niedoścignionym...

Działalność i twórczość żydowska obficie wydziela zawsze i wszędzie specjalny aromat i woń trafnie określone przez Szopenhauera jako „fetor Judaicus" — i wywołuje pogardę, obrzydzenie i wstręt...

Aryjska rasa, ożywiona twórczem, niewyczerpanem bogactwem pierwiastków duchowych, idei i uczuć, szerokiemi horyzontami myśli, swobodą śmiałych wzlotów w krainę ideałów, wybiega w nieskończoność ku słońcu, szczęśliwie wyróżniając się wyrozumiałością, pobłażliwością i tolerancją.

Elementy wyrozumiałości, — objektywizm i bezstronność, są obce naturze Żyda. Dla powstania i rozwoju wspomianych cech w historycznem życiu Żydów nie było czasu, potrzeby i miejsca. Psychika Żydów w konsekwętnym wyniku wyjątkowych dążeń i właściwości Żydów organicznie przeciwstawia się ogólnoludzkim pojęciom i uczuciom altruistycznym.

Fanatyzm, nietolerancja, scholastyczność, nie tylko ograniczone horyzonty myśli, lecz przyrodzony brak szlachetniej-

szych, twórczych. ogólnoludzkich pierwiastków, uniemożliwia Żydom wykroczenie po za zakreślone wskazówki doktryny lub dogmatu.

Jak istota o dwóch wymiarach nie jest w stanie pojąć koncepcji trzeciego wymiaru, — jak daltonista widzi tylko w jednym kolorze, tak i Żyd skazany jest na działalność w zamkniętem, ograniczonem kole swych semickich wzrodzonych uczuć, widnokręgów i interesów i nie może odczuć głębi życia i tajników ducha aryjskiego, nie może zrozumieć impulsów i pobudek, potrzeb i praw ogólnoludzkich.

Jeżeli Żydzi, według własnego mniemania są najdoskonalszym narodem, nadnarodem Jehowy, swego Boga, to znów i według legendy chrześcijańskiej są narodem wybranym, lecz w znaczeniu ujemnym, t. j. narodem najnikczemniejszym, — przeznaczonym z pomiędzy wszystkich narodów świata dla dokonania najpodlejszej zbrodni na najidealniejszej postaci ludzkości, na osobie Chrystusa. Słowo Żyd jest synonimem oszusta, zdrajcy, Judasza, sprzedawczyka i w Rosji przez prawo kryminalne było uznane za obelżywe. Wielki Sienkiewicz w „Quo Vadis", chcąc w sposób przyrodniczo uzasadniony wytłumaczyć możność niezmierzonej podłości Chilo-Chilonidesa, konsekwętnie daje mu za matkę Żydówkę!

Broniąc prawa synów Brytanji do posiadania Brytanji i rządzenia nią „Hidden Hand" ujemne znaczenie obecności Żydów wśród społeczeństw aryjskich zaznacza w sposób następny: „Siła żywotna konstruktywnego ruchu społecznego może tylko wtedy rozwijać się po linji prawidłowej, jeżeli usunie się całkiem Żydów. Życie narodu płynie w jego krwi, a krew żydowska wykazała pod mikroskopem zarodki. odróżniające ją od krwi białej rasy. Jedyna krew, z której wyradza się nienawiść plemienna, to krew żydowska, i z tego powodu Żyd jest wśród wszystkich narodów obcy i staje się narodem w narodzie wśród którego osiadł".

Straszną zmorą nad lotnym duchem jednego z najczystrzych plemion aryjskich, nad Polakami zawisły wpływy i oddziaływania żydowsko-semickiego ducha!

Skrystalizowana w tysiącach pokoleń ziejąca nienawiścią potężna wola Żydów dąży do zemsty, do zgniecenia, zniszczenia, opanowania i upokorzenia aryjskiego świata, w czem widzi cel istnienia i przeznaczenia!

Okólnikowo można zaznaczyć, że Żydzi w swej działalności państwowej, zgodnie z prawem biologicznem, bądą przystosowywać właściwości swej rasy i nierozłącznie z temi właściwościami używać odpowiednich metod działania. Powstające instytuty żydoznawcze mogłyby podjąć się więcej wyczerpujących wyjaśnień i odpowiedzi na postawione pytania, ściślej i wszechstronniej zajrzeć w głąb przedmiotu.

VII.

Potęga materjalna Żydów.

Środki i władza dla zrealizowania przyszłej potęgi ekonomicznej w byłej Rosji są w rękach komuny żydowskiej w rozmiarach kolosalnych. Od właściwego wykorzystania tych zasobów zależy istnienie, stałe i nieograniczone panowanie Żydów nad ludami byłego cesarstwa rosyjskiego i urzeczywistnienie dalszych planów zaborczych.

Prawo własności i faktyczne posiadanie zdobytych, nieopisanych bogactw naturalnych przeszło w byłej Rosji do Żydów w wyższym stopniu, niż w Anglji po zawojowaniu kraju przez Wilhelma Zdobywcę do Normandów.

Do uruchomienia potęgi ekonomicznej i rzucenia jej wytworów na szalę wagi świata potrzebny jest punkt oparcia, niezbędne są znów wysiłki i praca. Tubylcy, którzy pod kierunkiem Żydów skwapliwie przyczynili się do ruiny i zniszczenia własnego życia, własnego państwa, nie chcą jednak stosownie do wymagań i zasad socjalizmu, głoszonych przez Żydów, pracować dla komuny. Próby bezwzględnego uzależnienia opanowanych tubylców, unicestwienia wszelkiej niezależności ekonomicznej, pozbawienia ich wszelkiej inicjatywy osobistej na równi z bydłem roboczem, skasowanie handlu, rozmaitości i różnorodności potrzeb i możliwości indywidualnego potrzeb tych zaspokajania, oraz skasowanie służących ku temu znaków wymiany. — pieniędzy nie udało się.

Nad wyraz ujemne rezultaty pracy przymusowej tubylców na rzecz komuny zmuszają Żydów do zastosowania pośredniego systemu uzależnienia i eksploatacji; zastosowania systemu interesu osobistego, w odpowiedniem dla interesów komuny ujęciu, ograniczając jednostki i całe społeczeństwo tubylców jedynie do zabiegów o żywność i zaspokojenie najpierwotniejszych potrzeb istnienia.

W olbrzymiej gospodarce państwowej tubylcom ma być pozostawione prawo częściowego, lecz dowolnego korzystania z wytworów ich pracy, oparte na zamaskowanych zasadach tak Żydom znanego teoretycznie i praktycznie Lassalowskiego spiżowego prawa płacy roboczej.

Zapowiedź tego systemu i ponętne widoki jego urzeczywistnienia już wywołały wyrazy zazdrości z ust prezydenta ministrów angielskich Lloyd George'a. Omawiając w Izbie Gmin warunki traktatu handlowego Anglji z rządem sowietów, Lloyd George otwarcie, lecz nieostrożnie wyraził się, że mowę Lenina na X kongresie komunistów w Moskwie byłoby pożądanem rozpowszechnić „jako odtrutkę przeciw propagandzie partji pracy w Anglji i że podobną mowę mógłby wygłosić minister kolonji

angielskich!" Sapienti sat. (Anglja w kolonjach liczy trzysta pięćdziesiąt miljonów *poddanych!)*

O zmianie stosunków wewnętrznych polityczno-ekonomicznych Lenin złożył deklarację na X zjeździe partji komunistycznej. Zaznaczył potrzebę zastosowania kompromisowego systemu dla wytworzenia warunków sprzyjających konieczności najusilniejszej. spokojnej, nieustannej pracy podbitej ludności. X kongres komunistów przyjął projekt i uchwalił wprowadzić w podbitej Rosji wolny handel i produkcję. Główną podstawą projektu jest podatek bezpośredni, naturalny „obywateli" na rzecz skarbu komuny żydowskiej, a po za nim przyobiecano tubylcom prawo i możność dowolnej konsumcji, zamiany i obrotu pozostałemi wytworami pracy i przyrody w wewnętrznym handlu. Są to najsilniejsze pobudki do nieustannej, intensywnej pracy i zapobiegliwości, oparte na konieczności zaspokojenia różnorodnych potrzeb ludności. Prawo wolnego handlu i przemysłu stanie się potężnym impulsem dla poddanego, który sądząc, że po za podatkiem państwo resztę mu pozostawia, że nie odbierze mu wszystkich wytworzonych przez niego produktów — będzie wytrwale i stale dążyć do zwiększania swej produkcji dla zaspokojenia potrzeb, które mają stałą tendencję wzrastania wobec nieograniczoności potrzeb ludzkich wogóle, nawet na niższych stopniach cywilizacji, wykorzystane więc zostaną w sposób najwłaściwszy możności eksploatowania inteligencji i siły roboczej poddanych umiejętniej i lepiej, jak wykorzystuje hodowca swe stada, pozostające w stanie półswobody.

Lwia część rezultatów tej pracy, w drodze zamiany objektów handlu wewnętrznego na zewnętrzny przypadnie Żydom, ponieważ w ich ręku zostaje niepodzielnie zmonopolizowany handel zewnętrzny.

Tysiączne niezbędne artykuły handlu zewnętrznego, w zamian za wytwory swej pracy tybylcy będą mogli otrzymywać tylko od rządu, tylko od Żydów i przez Żydów, — nie na socjalistycznych podstawowych zasadach prawa do całkowitego wytworu pracy, i nie „na równomiernych, obustronnie obowiązujących zasadach kosztów produkcji, opartych na obliczeniu przeciętnej ilości godzin pracy ludzkiej, społecznie potrzebnej do wytworzenia danych przedmiotów zamiany" — według teoretycznej recepty „genjalnego" Marxa! lecz po cenach wyśrubowanych po żydowsku do ostateczności, przez rząd komuny oznaczonych. Transakcje będą dokonywane przez eksportowo-importowy dom handlowy komuny żydowskiej o tysiącach filji*).

Przyszły zakres, miara stosunków i operacji tej firmy przechodzi dotychczasowe pojęcia i wyobrażenia o możności i znaczeniu skoncentrowanych ruchów, wpływów i czynników ekonomicznych handlowo-przemysłowych. Na usługach tej w naszych

*) Obecnie pierwszym pełnomocnym wicedyrektorem tego domu handlowego jest Krasin.

oczach powstającej jedynej w świecie instytucji są nieprzebrane środki i możności materjalne, oparte o niezmierzoną własność terytorjalną, o własne lądy i morza, poparte bezwzględną władzą polityczno-administracyjną, miljonami wojsk i setkami miljonów poddanych-niewolników, uzależnionych wszechstronnie i w wyższem stopniu, niżli przy ustrojach niewolniczych czasów minionych. Całokształt życia tych niewolnikow jest ściśle uzależniony od celów komuny. Przed tubylcami Rosji zostaje otwarta jedyna droga: ściśle i kornie przystosować się do wskazań władzy komunistycznej.

Wobec ogromu rzeczywistości maleją jasnowidzące wyobrażenia i proroctwa Zygmunta Krasińskiego!

VIII.

Rozstajne drogi.

Jesteśmy u rozstajnnych dróg. Formy dotychczasowego spółżycia Europejczyków z Żydami kończą się. Z elementu, z czynnika poniewieranego, drugorzędnego, pokornie przystosowującego się, Żydzi przechodzą do roli dominującej, kierowniczej. Do konsekwencji niezmiernie bliskich urzeczywistnienia może być zaliczona ewentualna jawna, bezpośrednia hegemonja Żydów nad całym światem. W byłej Rosji w najbliższej przyszłości Żydzi będą rozporządzać kolosalnemi finansowemi i militarnemi środkami w rozmiarach dotąd jeszcze niewidzianych. Nie tylko własność państwowa, wszystkie rezerwy i zapasy naturalne krajów b. imperjum, obliczone na tysiące lat, lecz niezmierzona i nieobliczona suma własności prywatnej, większej i średniej, niepodzielnie przeszła do rąk Żydów. Z tych źródeł będzie rząd żydowski szczodrze i drapieżnie czerpać nieprzebrane środki dla urzeczywistnienia swych celów.

Zręczna polityka komuny żydowskiej znajduje w około chętnych, a niepoczytalnych pomocników i sojuszników. Oto co mówi „New York Times“ o znaczeniu konwencji ekonomicznej anglo-żydowskiej: „Rosja, t. j. Żydzi posiadają wielką armję, być może największą w tej chwili na świecie. Umowa zaś p. Lloyd George'a zmierza do zapewnienia aprowizacji i uzbrojenia tej armji, która będzie mogła być użyta przeciw jednemu z krajów sprzymierzonych w ciągu ostatniej wojny z Anglją, albo przeciw wszystkim. — Nie tylko p. Lloyd George podjął się sprawy nieczystej, ale jeszcze głaszcze głowę psa wściekłego“. *)

*) Rzeczpospolita“ № 176. Armja sowiecka, Helsingfors, 2 lipca 1921 roku, (E E.). Według posiadanych tu wiadomości armja bolszewicka składa się: z 900.000 piechoty, 100,000 kawalerji, pozatem z oddziałów technicznych, artylerji, saperów i t. p., których stan liczebny wynosi 810,000 ludzi. Urzędników wojskowych oblicza się na 600,000. Łącznie oceniają siły liczebne armji sowieckiej na 3,300,000. Głównodowodzącym kawalerji sowieckiej jest Mikulski. Artylerja posiada 850 ciężkich dział, 1,700 lekkich, 800 górskich. Zaopatrzenie w amunicję dostateczne. Przewodniczącym naczelnej rady wojennej jest Trocki.

Niezależnie od stosowania metod podbojowych Marxa i Co., zainicjowanych w 60-ych latach 19 wieku, a w naszych oczach urzeczywistnionych w byłej Rosji, — istnieje i coraz swietniej rozwija się na całej kuli ziemskiej drugi odwieczny system żydowski, doskonała organizacja „międzynarodowej“ przewagi finansowo-ekonomicznej, państwa w państwach, polegającej na uzależnianiu, opanowywaniu głównych miarodajnych czynników społecznych: parlamentów, rządów*), prasy, opinji publicznej, handlu, przemysłu i t. d. System ten równorzędnie wspierany jest szczególnie dzielnie przez czynniki polityczne niezwykle aktywne, któremi są istniejące wśród wszystkich narodów partje „internacjonalne“—socjalistyczne, czasami maskujące się zlekka nacjonalizmem lokalnym. Kultywowanie i utrzymywanie partji socjalistycznych pochłania kolosalne sumy, lecz nic nie odbywa się bez nakładu, a w rezultacie świetnie się Żydom opłaca. Tysiące doniosłego znaczenia codziennych faktów potwierdza ogromną korzyść i znaczenie działalności tych czynników dla spraw żydowskich i straszną szkodę dla życia i spraw narodów aryjskich.

Dziś oba te kierunki jawnego podboju terytorjalnego i ukrytego uzależniania państw i narodów świata od woli żydowskiej spotkały się i zwycięsko podają sobie ręce bratniej pomocy na gruzach zdobytej Rosji!

Trafną ilustrację znaczenia i potęgi drugiego kierunku uzależniania są słowa artykułu zamieszczonego w dzienniku paryskim „L'Eclair“ przez p. George Batault, europejskiej sławy uczonego:

„...w krótkim artykule nie mogę nawet marzyć o streszczeniu choćby najzwięźlejszem tej strony zagadnienia żydowskiego, najgroźniejszej może z będących na czasie, — która się nazywa kwestją żydowską w Polsce. Wystarczy, jeśli zanotuję co każdy wie, uczucia prawie jednomyślne nienawiśki Żydów świata całego względem Polski. A nienawiść, którą z takim roz machem wyraża Lloyd George, podszeptuje mu właśnie jego otoczenie“.

W dalszym ciągu p. Batault mówi o wpływach żydowskich w Angfji i o roli finansów międzynarodowych, których centrem działania jest giełda lodyńska, przyczem „żydowskie finanse międzynarodowe nie są wcale narzędziem w rękach rządu angielskiego, ale wprost przeciwnie groźną potęgą, która się *posługuje* państwem angielskiem do urzeczywistnienia swych celów“.

P. Batault powiada, że sam zrazu nie chciał wierzyć swemu spostrzeżeniu, ale bliższe badanie potwierdziło je, upraw-

*) „Amerykańscy Żydzi Jakób Schiff, Cohen, Frankfurter, Blumenthal, Szapir i p. Mary Sunkowich w dniu 28 maja 1919 r. zażądali telegraficznie od Prezydenta Wilsona, aby Górny Śląsk nie był oddany Polsce bez plebiscytu... Jak wiadomo żądaniu temu uczyniono zadość“. (Kazimierz Smogorzewski).

niając go do twierdzenia. że „żydowskie finanse międzynarodowe uczyniwszy sobie narzędzie z imperjum brytyjskiego, pracują nad podbojem świata". „Ścisła solidarność" — są dalsze słowa artykułu—„która łączy Lloyd George'a z wielkiemi finansami żydowskiemi, ustala się łatwo przez wystudjowanie osobistości niektórych wpływowych towarzyszy, stanowiących jego otoczenie zwyczajne. Są nimi np., ażeby się ograniczyć, sir Philipp *Sassoon*, sekretarz pierwszego ministra, lord *Reading*, czyli Rufus *Isaacs*, członek rady przybocznej i wice-król Indji, lord *Montagu* (Edwin Samuel Montagu) członek rady przybocznej i sekretarz stanu dla Indji, sir Herbert *Samuel*, członek Rady przybocznej i „wice-król" Palestyny sir Alfred *Mond*, członek Rady przybocznej i minister w obecnym rządzie. Każde z tych nazwisk przedstawia nie tylko indywidualność, ale nadto prawdziwego naczelnika plemienia i olbrzymie międzynarodowe interesy finansowe".

„Sir Philipp Albert Gustaw Dawid *Sassoon*, sekretarz Lloyd George'a i jego towarzysz zawsze i wszędzie, którego sławna posiadłość Lympne, służy tak często za miejsce zebrania Rady najwyższej, jest synem sir Edwarda Alberta Sassoona, jednego z najbogatszych ludzi na świecie, a przez matkę wnukiem barona Gustawa Rotszylda. (Sassoonowie należą do Żydów azjatyckich i pochodzą z Bagdadu). Sir Philipp, wraz z bratem Ronaldem Sassoonem i kuzynem D. R. Sassoonem sprawuje naczelną dyrekcję Banku „Dawid Sassoon et Co."

Jest on również bliskim krewnym sir Jakuba Eljasza Sassoona, naczelnika domu „E. D. Sassoon et Co.", jednego z najpotężniejszych zakładów handlowych i finansowych w Indjach i na Dalekim Wschodzie, a nadto dwudziestu innych Sassoonów zarówno w Anglji jak w Indjach. Uważa się, że dom Sassoonów ze wszystkiemi filjami i rozgałęzieniami zajmuje w Azji pod względem finansowym stanowisko równoważne z Rotszildem w Europie. Sekretarz Lloyd George'a, sir Philipp *Sassoon* po ojcu, a Rotszyld po matce, jest niewątpliwie jedną z najważniejszych w świecie osobistości finansowych.

Lord *Reading* (Ruphus Dawid *Isaacs*), członek Rady przybocznej, b. prokurator generalny, b. minister sprawiedliwości, jest dzisiaj wice-królem Indji. Lord Reading był pod koniec wojny wysokim komisarzem i nadzwyczajnym ambasadorem Anglji w Stanach Zjednoczonych, a w tym charakterze wywierał olbrzymi wpływ na prezydenta Wilsona i na jego bezpośrednie otoczenie, w którym mnóstwo było Żydów. *Odegrał rolę stanowczą w wypracowaniu warunków pokoju* i w utworzeniu Ligi Narodów.

Przyjaciel serdeczny Lloyd George'a, lord *Reading* jest jedną z najwybitniejszych osobistości politycznych w Anglji. Należy do świata wielkich finansów żydowskich, w którym jego dwaj bracia odgrywają rolę bardzo ważną. Jeden, Gotfryd Ka-

rol Isaacs, jest administratorem wszystkich towarzystw Marconi'ego i słusznie mógłby mieć pretensje do tytułu „króla telegrafów iskrowych". Drugi Harry M. Isaacs, prowadzi i kieruje największem przedsiębiorstwem produktów chemicznych w Anglji „British Cellulose and Chemical Manufacturing Co."

Samuelowie tworzą obszerne plemie, ogromnie liczne, potężne i rozgałęzione, które obejmuje prócz bezpośrednich towarzyszy Lloyd George'a mianowicie lorda Edwina Samuela *Montagu*, członka Rady przybocznej i sekretarza stanu dla Indji i sir Herberta *Samuela* „wice-króla" Palestyny, jeszcze cały tłum członków, należących do wielkich finansów żydowskich. Np. należą tu sir Harry Simon Samuel, członek Rady przybocznej, lord Svaythling (Samuel Montagu) i jego syn Ludwik Samuel Swaythling, którzy są naczelnikami banku „Samuel Montagu and Co.", jednego z najpotężniejszych w państwie angielskim w chwili obecnej. Jest nakoniec grupa Samuelów, królów naftowych: sir Markus Samuel i W. H. Samuel, którzy trzymają w rękach instytucje: „Shell Transport and Trading Co."—„Anglo-Saxon Petroleum",—„Royal Dutch Co."—„Mexican Eagle Co" i „Bataafsche Petroleum Maatschappij".

Nakoniec p. Batault przychodzi do osobistości, na którą osobno zwrócić musimy uwagę, jako na głównego naszego wroga w sprawie górnośląskiej: „Alfred Moritz *Mond*, członek Rady przybocznej, minister w obecnym gabinecie angielskim, jest przewodniczącym Rady ekonomicznej ruchu sjonistycznego. Ten syn naturalizowanego obywatela niemieckiego jest jednym z „królów niklowych", wielkim mistrzem międzynarodowego handlu produktami chemicznemi i właścicielem „Westminster Gazette". Wszystkie dzienniki doniosły z powodu ostatnich posiedzeń Rady Najwyższej w Londynie o ustawicznych i natarczywych interwencjach u Lloyd George'a ze strony sir Alfreda *Monda*, którego dziennik „Westminister Gazette" nie zaprzestał ani dnia wrogiego wystąpienia przeciw sprzymierzonym przy wielkiej pobłażliwości dla interesów ekonomicznych i finansowych Niemiec.

Sir Alfred Moritz *Mond* jest jednym z naczelnych administratorów firmy „Brunner, Mond and Co." i dziesięciu innych pierwszorzędnych przedsiębiorstw. Przed wojną, a bez wątpienia na nowo od końca wojny, firma „Brunner, Mond and Co." miała prawie zupełny monopol eksportu niemieckich produktów chemicznych na wszystkich rynkach świata. Ponieważ zaś węgiel jest podstawą przemysłu chemicznego, można zrozumieć zaciekłość, z jaką sir Alfred Moritz Mond stara się przeszkodzić z jednej strony zajęciu zagłębia Ruhry przez sprzymierzonych, a z drugiej — przyznaniu kopalń śląskich Polsce.

P. Batault w końcu robi uwagę: „Tak więc tłumaczy się fakt, że polityka premjera angielskiego jest zasadniczo polityką „żydowską": polityką okrutnych odwetów w Irlandji i prześladowania Polski, polityką zbliżenia z judeo-bolszewizmem mo-

skiewskim, polityką interesowanego oszczędzania finansów i przemysłu niemieckiego, będących w rękach Żydów niemieckich, polityką oparcia się na sjonizmie palestyńskim"... A zarazem rozumie się, jaką drogę wybrali Żydzi do panowania nad światem po trupach i gruzach dwóch wielkich imperjów".

— Jedne imperjum, - to Rosja, a drugie?

IX.

Mane, Tekel, Fares.

W połowie maja r. b. królewski Sąd Apelacyjny Angielski *zasadniczo* sankcjonował rabunek dokonany przez Sowiety względem firmy M. Luther w Rewlu. W istocie swej dekret ten stanowi punkt zwrotny w stosunku do panujących dotąd w prawodawstwach europejskich poglądów na kradzież i rozbój. Postanowienie najwyższego sądu królewskiego nigdzie nie wywołało ani jednego słowa protestu!

W ten sposób imperjum brytańskie, otaczając opieką rządową handel rzeczami kradzionemi i zrabowanemi przez Żydów w byłej Rosji, staje się wspólnikiem komuny żydowskiej i stwarza zachęcający procedens, który wywoła przewrót w pojęciach i stosunkach prawno-społecznych i międzypaństwowych. *)

W wieku gdy solidarność i odpowiedzialność narodów nabiera coraz większego znaczenia, Anglja łamie tę solidarność.

Faktycznie uwzględniając tendencje i poglądy żydowskie, Angja ostentacyjnie występuje z szeregu państw europejskich i z wielkiej rodziny ludów indo-aryjskich. Współdziałając z Żydami, przykłada rękę do bezprzykładnego w dziejach Europy systemu łupieży i rozboju.

Nadobne „lady" angielsie, które wkładają piękne klejnoty przywiezione z byłej Rosji, nie myślą o tem, że skrzepłą ludzką krew odmywa się z nich bez śladów.

Cały naród angielski, całe społeczeństwo angielskie biernym i pośrednim udziałem w zbrodniach i zyskach z rozbojów żydowskich przyjmuje na siebie odpowiedzialność za przelaną przez Żydów w Rosji krew.

Solidaryzując się z etyką i działalnością żydowską, Anglja łączy swe drogi z tryumfującemi na trupie Rosji Żydami. Ojczyzna Szekspirów, Baconów, Newtonów, Byronów i Darwinów przekreśla swą tysiącletnią cywilizację i kulturę.

Nęci ją zapach padliny, krwi i potu, który Żydzi w dalszym ciągu wyciskać będą z miljonów nieszczęsnego „bydła" rosyjskiego „o ludzkich twarzach".

*) Zapewne obywatelom państwa sowietów przysługuje prawo wzajemności co do rzeczy zrabowanych, lub które będą zrabowane w Anglji?

Wiążąc swą sprawę z żydowską, czyż Anglja nie rozumie, nie wyczuwa, że Żydzi z natury swej z tym tylko mogą wchodzić w styczność, kto może być przedmiotem wyzysku?

Że niepodobna wskazać w historji świata wypadku, by Żydzi służyli *cudzym* interesom; zaś są aż nazbyt przenikliwi i przebiegli, by się udało komukolwiek podejść ich w tym względzie i nagiąć do obcych im celów..

Rząd angielski, popierając wytrwale władne nakazy i żądania Żydów, ujawnia rażącą niezdolność przewidywania na dalszą metę, przejawia brak osobistej twórczej inteligencji, słabość rachunku, wycieńczenie i zanik politycznego zmysłu, zbliżające Anglję do niebezpiecznej pochyłości...

X.

Mrzonki publicystyczne.

Przewidywanie upadku „sowietów“ i wiara w mistyczne „odrodzenie się“ samodzielnej Rosji są bezpodstawne. Rozsiewanie podobnych przewidzeń i pogłosek przez niedaleko widzących różnego rodzaju przygodnych polityków przynosi wielką szkodę narodom europejskim, przedewszystkiem Polakom, usypiając w nich niezbędną czujność. Systematycznej taktyce Żydów maskowania się i łowienia ryb w mętnej wodzie stale są pomocni i wyświadczają olbrzymie usługi rozliczni naiwni, proszeni i nieproszeni publicyści, trąbiąc wciąż w gazetach świata całego w sposób nieokreślony bliżej o możliwości rychłej rezurekcji Rosji, nie wskazując ani konkretnych czynników, ani źródeł, z których mają wyjść radykalne zmiany obecnego politycznego ustroju państwa Żydów w byłej Rosji.

Głosy te nie wskazują, gdzie jest dźwignia, podmiot i wola, posiadające siłę organizacyjną, realne środki i czynniki dla dokonania nowego przewrotu i usunięcia Żydów. Nawet wiara w automatyczny żydowski „materjalizm dziejowy“ nie była tak gołosłowną i uciekała się do pewnych przesłanek i pozornych argumentów, których brak rzecznikom nadprzyrodzonego „odrodzenia się“ Rosji. Nadzieja interwencji i zewnętrznej pomocy europejskiej, której wszystkie próby kończyły się straszliwą klęską — znikła. Dość wspomnieć rozgrom Denikina... Wrangla... Emigracja rosyjska bez cienia wpływów i znaczenia, jest zdziesiątkowaną, zdezorganizowaną i bezsilną; resztki wymierającej, zdeprawowanej, zaleknionej inteligencji, która pozostała na miejscu, równie jak i narody byłej Rosji są zakute w jarzmo maszyny sowieckiej.

Wszelkie przejawy niezadowolenia, codzienne bunty i powstania są tłumione bezlitośnie, żelazną ręką. — Czyż odradzać Rosję mają Żydzi, którzy zawładnęli tem państwem po tak potężnych wysiłkach? którzy tak celowo, systematycznie, w naszych oczach, tą nieszczęsną Rosję wszędzie zabijali i dotąd niszczą

i dobijają w osobach świadomej inteligencji we wszystkich nadarzającyc się wypadkach? *)

XI.

Polska przed śmiertelną walką.

Czy przyszłość należy do Żydów?

Nie powinniśmy na mgnienie oka zapominać, że my, Polacy jesteśmy w pierwszym szeregu przeszkodą do tej przyszłości, której potężne kształty rysują się na horyzoncie; że kolejnem zadaniem Żydów jest zwalić tę przeszkodę, zgnieść młode państwo polskie przy pomocy skoordynowanych środków zewnętrznych i wewnętrznych.

Dziś Żydzi w całym świecie rozporządzają finansami. W żydowskiem ręku zbiegły się również nici uzależnionego od nich systemu wpływów politycznych we wszystkich państwach świata. Żydzi wywierają decydujący, a ujemny wpływ na nasze sprawy nie tylko wewnątrz państwa polskiego, lecz i nazewnątrz. Ludzie których widzimy dookoła, którzy dla celów żydowskich rozbijali państwowość rosyjską, — dziś kierowani tą samą ręką, rozbijają polską. Najżywotniejsze siły narodu skierowane są nie na wysiłki twórcze w kierunku budowy i rozwoju życia państwowo-narodowego, lecz na zwalczanie i neutralizowanie działalności tych czynników rozkładowych i destrukcyjnych.

Bez woli Żydów państwo polskie nie może otrzymać pieniędzy. W sposób katastrofalny Żydzi obniżają walutę, tamują handel polski, wstrzymują import niezbędnych państwu polskiemu towarów, środków technicznych, broni, amunicji i t. d., na

---

*) Z dokumentów dowodowych: „Deutsches Wochenblatt" z dnia 25/II 1920 r., ogłasza następujący dokument, który znaleziono w kieszeni zabitego w walkach z bolszewikami dowódcy bataljonu Sundera, pisany w języku żydowskim, a oświetlający ich tajną organizację w Rosji.

„Tajne

Do przewodniczącego oddziałów międzynarodowego Związku Żydów.

Żydzi! Godzina naszego zupełnego zwycięstwa zbliża się Stoimy w przededniu panowania nad światem Dawniejsze marzenia nasze ziściły się. Bezsilni do niedawna jeszcze, możemy teraz tryumfować.

Przywłaszczyliśmy sobie władzę w Rosji. Pierwsze nasze plany udały się, lecz nie zapominajmy, że Rosjanie, choć teraz są pod naszem panowaniem nie przestaną być naszymi śmiertelnymi wrogami.

Wzięliśmy ludowi rosyjskiemu wszystko, zrobiliśmy dawnych naszych panów naszymi niewolnikami.

Przeciwko naszym wrogom należy występować z całą brutalnością, bez litości. Musimy im wziąć ich najlepszych wodzów, musimy siać nienawiść partyjną i walkę domową pomiędzy robotnikami i ludnością wiejską. Musimy pracować wszelkiemi siłami, ale ostrożnie

Głośmy wszędzie i zawsze nacjonalną politykę naszego narodu. Walczmy o nasze wieczne ideały.

Komitet centralny petersburskiego oddziału międzynarodowego związku żydów".

Jest to dokument współczesny.

co z przerażeniem patrzyliśmy podczas wojny polsko-żydowskiej 1920 r. i widzimy dziś, gdyż amunicję możemy dostawać tylko sposobem przemycanym, ukradkiem, drogą okrężną, przez Rumunję czy Jugosławję!

Geograficzne położenie Polski, bezpośrednie sąsiedztwo z terytorjalno-politycznem państwem narodu żydowskiego, daje Żydom możność dowolnej inwazji zbrojnej w każdej chwili. Odkryta wschodnia granica z państwem sowietów biegnie na przestrzeni tysiąca kilometrów. Z polskiej strony, dla skutecznej obrony granic, koniecznem byłoby istnienie wiernych interesom narodowym, czujnych, bystrych, przewidujących a potężnych sił, zbrojnych w inteligencję, rozum i fachową wiedzę wojskową...

Komuna żydowska rozporządza armią liczebnie kolosalną, której organizacja stale się ulepsza. Oficerskie szkoły wojenne kursantów są przedmiotem szczególnej uwagi i pieczołowitości rządu. Mamy liczne wiadomości, że wychowańcy tych szkół dodatnio wyróżniają się i w sposób zadawalniający wywiązują się z włożonych na nich zadań i obowiązków.

Anglja i Niemcy za zrabowane złoto, za surowce, za udział w przyszłych łupach (rzeczowych i terytorjalnych!) chętnie dostarczają rządowi sowieckiemu wszelkich środków militarnych, technicznych, oręża, amunicji, instruktorów wojskowych i pomocy dyplomatycznej.

Wewnątrz podbitego państwa autorytet Żydów ostatecznie się ustalił. Nadzieje ludów porosyjskich, których oczy ze strasznym niepokojem i oczekiwaniem zwrócone były na Polskę, jako na ostatnią deskę ratunku, po zmarnowanych w sposób bezprzykładny możnościach wojennych wyprawy tak zwanej kijowskiej, po zawarciu pokuju w Rydze zgasły. Wzrosłe w wiecznym jarzmie, posłuchu i zależności ludy rosyjskie na długo zahipnotyzowane potęgą władców momentu, posłusznie i ślepo pójdą znów wszędzie na skinienie nowych panów, gnane uczuciem lęku i strachu, ujętego w system nieubłaganego teroru, gnane głodem i nieustającą żądzą zdobyczy.

Poza użyciem do pracy, dziesiątki miljonów ludności opanowanej będą przez Żydów zmobilizowane i rzucone na Polskę za lada pretekstem. Niezliczone hordy zdziczałych, wykolejonych Wielkorusów, Małorusów, Białorusów, Dońców, Kubańców i t. d. mogą być w stosownej chwili skierowane na zachód, na Polskę, nęcone nadzieją dowolnych, bezkarnych a obfitych łupów, rozbojów, rzezi i zniszczenia, tak ponętną dla ich dzikich, wrodzonych instynktów..

Kadry agentów, niezbędnych dla funkcjonowania maszyny eksploatacyjno-rozbójniczej „sowietów“, z łatwością dostarcza klasa średnia, zmieniona w biurokrację pasorzytyczną, posłuszna nakazom ograniczonego interesu osobistego, skuta żelazną dyscypliną i nieubłaganem prawem żydowskiem!

Planom i zamierzenim Żydów moskiewskich niosą sumienną, szczerą i solidarną pomoc nie tylko miljony Żydów, zamieszkujących Rzeczpospolitą Polską, lecz Wszyscy Żydzı całego świata bez wyjątku.

Pozornie obywatele polscy mojżeszowego wyznania symulują lojalność i uległość względm państwa polskiego;—do czasu, z musu i konieczności podporządkowują się zewnętrznie i nominalnie polskiem prawom (lecz nigdy interesom), jednak w rzewistości nieustająca, głucha, zażarta, napastnicza walka Żydów toczy się w Polsce na wszystkich polach, orężem niewidocznym, wszelkiemi środkami jawnemi i tajnemi. Zadaniem momentu jest uprzednie przygotowanie terenu dla rozstrzygającej śmiertelnej walki. Dla Żydów jest koniecznem paraliżować połączenia i związki, t. j. system nerwowy społeczeństwa polskiego, zdyskredytować rdzenną inteligencję narodową, wywołać rozbieżność interesów, utrzymać w stałym zamęcie i dezorganizacji pojęcia prawnopaństwowe i stosunki ekonomiczne, pogłębiać różnice dzielnicowe, zgodnie z zasadą divide et impera, słowem utrzymywać umysły w stanie wrzenia, kraj w stanie anarchji, wojny partyjnej oraz dzielnicowej.

Będąc genjuszami w sztuce prowokacji, w umiejętności różnić, siać niezgodę i wywoływać zdradę w napastowanych przez siebie społeczeństwach, Żydzi są niedościgłymi mistrzami w wyręczaniu się cudzemi rękami, w rozdawaniu ról, w kultywowaniu i inspirowaniu zdrajców świadomych i nieświadomych. Dla wspomnianych celów nie żałują pieniędzy. Wykorzystując polską bierność i pobłażliwość, ze szczególną sztuką, energją i przebiegłością Żydzi z powodzeniem obsadzają przy poparciu uzależnionych od nich stronictw i partji, naczelne stanowiska w państwie Polskim przez swe kreatury, przez ludzi, co najmniej, nieudolnych, niekompetentnych i ograniczonych, o temperamentach warcholskich, więc im ambitniejszych i czynniejszych tem szkodliwszych, dla pozorów władzy skłonnych na wszelkie ustępstwa na rzecz interesów żydowskich. Tych szkodników Żydzi bezczelnie otaczają przy pomocy swej pseudo „polskiej" bezwzględnie uzależnionej prasy nimbem kłamanej zasługi i genjuszu, dymem bizantyjskich kadzideł, zagradzając niezmiernie zręcznie drogę do wpływów, do władzy stronnictwom narodowym i osobistościom utalentowanym, od Żydów niezależnym.

Celem i zadaniem ostatecznem Żydów jest pozbawienie narodu polskiego niezależności, politycznego bytu, zniszczenie bezwzględne samoistnej kultury i wytępienie doszczętne nawet najwięcej biernych przeciwników — wszystkich tych, którzy na dnie duszy noszą względem Żydów ziarna i możność oporu, nieposłuszeństwa i buntu. Na to wszystko patrzymy obecnie w byłej Rosji.

Czy zdajemy sobie sprawę z całego ogromu niebezpieczeństwa, które jest tuż przed nami?

Czy nie rozumiemy, że tworzymy własną przyszłość i niesiemy za nią pełnię odpowiedzialności?

Czy jesteśmy uświadomieni, że jedynie zwycięska obrana na wszystkich frontach da nam możność życia, a przegrana niesie nieuniknioną śmierć i zagładę?

Czyż zapomnieliśmy, że gdy odruchowy gniew ludu począł karać samozwańczych hetmanów i konspiracyjnych, potajemnych zakulisowych działaczy, zdrajców i sprzedawczyków, twórców rozbiorów — Ożarowskich, Ponińskich, Masalskich et caet — na ratunek było zapóźno!

Czyż dotykalny przykład Rosji nam nie wystarcza? Nas nie poucza i nie przeraża?

Czyż nie rozumiemy, że wojna ogłoszona? Że wojna trwa już wewnątrz naszego organizmu?

Że miasta, ulice, domy i urzędy nasze przepełnione są dniem i nocą czujnymi szpiegami, jawnymi i tajnymi, obcymi i własnymi, których bierność nasza lub zła wola toleruje, a tylko ślepi nie widzą?...

Czyż nie widzimy, że opinja publiczna przy pomocy większej części uzależnionej, wydawanej niestety w języku polskim prasy jest suggestyonowaną i zręcznie kierowaną wolą śmiertelnego wroga?

Czyż nie czujemy, że czeka nas walka długa, konsekwentna, zażarta—nieubłaganie zapowiadająca nam unicestwienie, śmierć, straszliwa walka bez cienia litości, bez skrupułów?

Jeśli tego wszystkiego jeszcze dziś nie rozumiemy dostatecznie, jeśli w dalszym ciągu będziemy się bawić w pozory kompromisów nas tylko krępujących, to zginiemy nieodwołalnie.

Druk-Tłocznia P. SZWEDEGO Warszawa, Warecka 9. Tel. 509-31